

Odpowie za znęcanie się nad psem

data aktualizacji: 2019.01.18 autor: Redakcja



Nawet do 5 lat więzienia grozi 56-letniemu mieszkańcowi powiatu rawskiego, którego prokuratura oskarżyła o znęcanie się nad psem ze szczególnym okrucieństwem. Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko byłemu już właścicielowi czworonoga.

To była jedna z bardziej dramatycznych interwencji wolontariuszy fundacji dla szczeniąt „Judyta”. Na początku września ubiegłego roku do organizacji dotarły informacje o tym, że mieszkaniec gminy Rawa Mazowiecka może znęcać się nad swoim psem. Apel był dramatyczny: trzeba pomóc psu, który ma upiłowane wszystkie zęby. Ze zgłoszenia wynikało, że zwierzę mogło być maltretowane od wielu lat.

Wolontariusze pojechali pod wskazany adres razem z mundurowymi. To, co zastali na miejscu wprawiło ich w osłupienie. – To była jedna z moich najbardziej traumatycznych interwencji, a mam ich już za sobą wiele – przyznaje jedna z wolontariuszek fundacji. – Gdy otworzyliśmy komórkę

zobaczyliśmy zamkniętego w niej psa. Był wystraszony, nawet przerażony naszą obecnością.

Pies był wychudzony i zapchlony, miał ranę na sutku i... spiłowane wszystkie zęby aż do granicy dziąseł. W pomieszczeniu nie miał dostępu do wody i jedzenia.

5-letni Oskar - pies w typie owczarek środkowoazjatycki ważył ok. 60 kilogramów. Nie miał siły chodzić.

- W wyniku przeprowadzenia badania psa przez lekarza weterynarii ustalono, że pies był skrajnie zaniedbany, bojaźliwy, silnie wychudzony, miał bardzo wyraźnie zaznaczone żebra, posiadał mechaniczne uszkodzenie jednego z sutków i spiłowane prawdopodobnie szlifierką kątową wszystkie zęby do poziomu dziąseł z otwartymi komorami miazgi zębowej - wylicza Krzysztof Kopania, rzecznik prokuratury okręgowej w Łodzi. - Na miejscu zabezpieczono szlifierkę kątową oraz kombinerki, które prawdopodobnie zostały użyte do popełnienia przestępstwa.

Właściciel czworonoga, podczas interwencji były w domu. Spożywał alkohol z innym mężczyzną. Sławomir P. został zatrzymany. Odebrano mu wycieńczone i wygłodzone zwierzę. Usłyszał zarzut znęcania się nad psem ze szczególnym okrucieństwem „poprzez głodzenie, złośliwe straszenie oraz stosowanie wyjątkowo drastycznych form przemocy fizycznej”.

- Podczas przesłuchania nie przyznał się do przedstawionego mu zarzutu - informuje prokurator Krzysztof Kopania. - Wyjaśnił, że próbował wyrwać psu kombinerkami kleszcza, lecz później okazało się, że był to jego sutek. Zaprzeczył natomiast, aby spiłował psu zęby szlifierką.

Prokurator wnioskował o zastosowanie wobec 56-latką środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu na 3 miesiące. Wniosek argumentował uzasadnioną obawą matactwa. Sąd zastosował areszt warunkowy, po wpłaceniu poręczenia mężczyzna został z niego zwolniony.

Mężczyzna był wcześniej karany m.in. za usiłowanie uszkodzenia ciała. Odbywał karę pozbawienia wolności.

Joanna Kielak, fot. Fundacja „Judyta” (arch.)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30548-odpowie-za-znecanie-sie-nad-psem>